

Anna Aniela Flak
ul.
20 - 601 Lublin, Poland
annaanielaflak44@gmail.com

6. 10. 2016 rok

Thorbjorn Jagland
Council of Europe (Rada Europy)
Avenue de l ' Europe
F - 67075 Strasbourg Cedex, Francja

S z a n o w n y P a n i e Generalny Sekretarzu Rady Europy piszę po raz 5 - ty do Pana i to znacznie wcześniej jak to obiecałam w ostatnim liście w sprawie skargi na Europejski Trybunał Praw Człowieka (E T P C) ze względu na to, że zbliża się termin niszczenia akt mojej sprawy z numerem **23838 / 15**, a ponieważ praktycznie wszystkie akta są na mojej stronie internetowej / <http://annaanielaflak.eu/>, która przekroczyła już **362 000 odwiedzin**, w związku z czym nie będzie się Pan, ani też cała Rada Europy zastanawiała tym, że prawdziwość mojej skargi na ten fikcyjny Trybunał nie może być zweryfikowana, ponieważ akta zostały zniszczone, co jest wielkim bezprawiem narzuconym siłą przez pseudoprawniczą mafię liberalno - lewacką.

E T P C popełnia tak wiele przestępstw przy rozpatrywanych sprawach, bo przecież dokonywane są one w składzie jedynie jednoosobowym bez żadnego rzeczywistego rozpatrzenia czyli bez żadnej rozprawy, zdany jedynie na tłumacza, co wszystko to nie podlega zaskarżeniu, i w swoich bezwzględnych i absolutnych orzeczeniach nie respektujących prawowitych dowodów pisze się na pośmiewisko swoje jedynie jednym zdaniem, że sprawa jest ostateczna i niedopuszczalna, nie udzielając też żadnych dodatkowych informacji dotyczących posiedzenia, ani dotyczącego postanowienia (czyli nawet nie są przesłane uzasadnienia), niszcząc też bezprawnie akta w ciągu jednego roku od daty postanowienia czyli bez prawa zaskarżenia niszczone są akta, podając przy tym niepełne imiona sędziego, bez żadnego trudu, bez żadnego też wysiłku wysyłając ofiarom gotowy szablonowy blankiet. Wszystko to notorycznie narusza europejską konwencję praw człowieka czyli w bezkresie bezkarności promowany jest dalej marksizm w nieco innej odmianie, bo przecież dalej nagminnie występuje jawna niepraworządność łamiąca podstawowe prawa człowieka.

W mojej skardze na ten bezprawny ETPC, który dokonuje kapturowych sądów na niewygodne sprawy wyszczególniłam tak wiele przestępstw uczynionych przez pseudonaukową i pseudoprawniczą sitwę, że nawet nie trzeba absolutnie żadnego prawniczego wykształcenia, aby odróżnić dobro od zła, także nawet dzieci z młodszych klas szkoły podstawowej wiedziałyby, że są to przestępstwa, które poniżej jeszcze raz wyszczególnię, i które 14.04.2015 r. w Prokuraturze Rejonowej Szczecin - Niebuszewo zostały przedstawione jako przestępstwa podległe przedawnieniu karalności czynów na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk, w związku z czym otrzymałam postanowienie o odmowie śledztwa, o czym mówi ich pismo, które zawarte jest na mojej stronie internetowej w punkcie numer 63.

P i e r w s z e p r z e s t ę p s t w o - 11.07.1985 r. po obronionej mojej pracy doktorskiej na Wydziale Rybactwa Morskiego Akademii Rolniczej w Szczecinie, który obecnie zwie się Wydziałem Nauk o Żywności i Rybactwa obroniłam pracę doktorską mającą dobre recenzje przy pełnym wymaganym kworum, aby od razu nadać mi stopień doktora, lecz nieżyjący już od paru tygodni bezkarny komunistyczny oprawca prof. Aleksander Winnicki

dopuszczając się niesamowitego przestępstwa nie brał udziału w głosowaniu mimo, że był na nim. **Drugiego przestępstwa** i to z jak najhianiebniejszą premedytacją dopuścili się ci członkowie Rady Wydziału, którzy byli wiernie oddani komunistycznej partii tj. pseudomędrzec prof. Aleksander Winnicki, Idzi Drzycimski, Rajmund Trzebiatowski, Juliusz Chojnacki, Zygmunt Chełkowski, Andrzej Kompowski i Józef Świniarski oraz nieżyjący już docent mianowany czyli doktor Kazimierz Miller, bo właśnie wszyscy oni świadomie uczestniczyli w przedłużonym przestępstwie zainspirowanym przez nieludzkiego dziekana prof. A. Winnickiego zwołując drugie głosowanie na 9.10.1985 r., w którym to nie dopuszczono do głosowania moich recenzentów, także komisja w zupełnie innym składzie zrealizowała perfidny i zamierzony plan komunistycznych na pół gwizdka mędrców, którzy jako nietykalna sitwa do tej pory chroniona jest przez zwyrodnieniowy reżim liberalno - lewicowy, w którym ustala się prawa o przedawnieniu, aby chronić oprawców mimo, że ma się niezbite dowody, tak jak w moim wypadku.

Trzeciego przestępstwa dopuściła się Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów w Warszawie, bo zamiast skierować moją pracę doktorską do dwóch ośrodków naukowych i to do profesorów geografów, to skierowano ją jedynie do jednego ośrodka naukowego tj. Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej z Warszawy, i to docentów fizyków, tj. do pana docenta Pruchnickiego i docenta Sadowskiego, którzy dopuszczając się przestępstwa czyli jest to już **czwarte przestępstwo**, na zamówienie napisali nad wyraz szkalujące recenzje, których nigdy nie otrzymałam, i które zawsze były podtrzymywane mimo, że opublikowałam moją pracę doktorską w słynnym Ossolineum w Komitecie Badań Morza i powstało z niej też sporo plagiatów, co jest już **piątym przestępstwem**, co nigdy to nie było brane pod uwagę przez pseudonaukową sitwę obsadzoną w tej bezprawnej Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, która była i jest nie tylko niesamowitym czyrakiem, ale i trupem dla polskiej nauki. **Szóste** i to dotkliwe **przestępstwo** nastąpiło ze strony sędziego L. B i a n k u z Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który nadużywając swojego stanowiska napisał na odczepnego jedynie jedno zdanie, że sprawa jest niedopuszczalna nie licząc się z orzeczeniem Prokuratury Rejonowej Szczecin - Niebuszewo, o czym wyżej już wspomniałam. Przy takim pseudoprawniku jakim to jest sędzia L. B i a n k u, który żywcem topi niewygodne sprawy w liberalno - lewackim szambie Europejski Trybunał pod względem prawniczym jest "mniej niż zero" i wymaga on natychmiastowej likwidacji.

Właśnie dzięki mojej stronie internetowej na arenie całego świata zostają ujawnione bezprawne działania Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC), który nie egzekwując demokratycznych standardów w majestacie prawa na obłudzie i zakłamaniu gwałci prawa człowieka. "Nikt się w Radzie Europy w ogóle nie zastanawia i nikt nie dąży do naprawienia rażących patologii, które mają miejsce przy rozpatrywaniu skarg w Trybunale w Strasburgu. Kwestia tych nieprawidłowości przy rozpatrywaniu skarg jest dla urzędników w Strasburgu tematem tabu (przynajmniej w relacjach ze skarżącymi) oraz tajemnicą poliszynela. W celu ukrycia faktów popełniania przestępstw w Trybunale w Strasburgu, akta są tam niszczone w ciągu 6 lub 12 miesięcy. Czasami Trybunał informuje skarżących o fakcie planowanego zniszczenia akt skarżących, aby ich bardziej zdołować oraz uzmysłwić bezcelowość skarg

na bezprawne postępowanie Trybunału. Oficjalnie nie wiadomo, czy wniesiona skarga jest tłumaczona przez tłumacza, czy też nie jest tłumaczona i czy jest czytana i w rzeczywistości rozpatrywana przez sędziów, czy też w praktyce wyłącznie przez urzędników administracyjnych Trybunału, a sędziowie tylko parafują gotowca, nie wnikając w istotę sprawy” (Zdzisław Raczkowski).

Zdaję sobie sprawę z tego, że moja przedstawiona prawda o bezprawiach ETPC, a zarazem Rady Europy jest bardzo niewygodna dla decydentów bezprawia tym bardziej, że wszystko jest do wglądu na mojej stronie internetowej, tak jak niewygodna jest również PRAWDA GŁOSZONA NA STRONACH AFER PRAWA, której to redaktorem jest pan Zdzisław Raczkowski, który przeszkadza masonerii libertyńsko - lewackiej, bo przecież służąc społeczeństwu tak otwarcie przekazuje on zakłamaną rzeczywistość wymiaru sprawiedliwości, który w dużym procencie oparty jest na kłamstwach i manipulacjach czyli prawdomówność jego powala zacierzawieńców zniewolonej ideologii, którzy za nic mają prawowite dowody czyli fakty, czego przykładem jest moja omawiana sprawa.

“ Trybunał w Strasburgu w swoim obecnym składzie ilościowym nie jest w stanie przerobić z należytą starannością w rozsądnym czasie napływających skarg, to jednak nie powinno upoważniać Trybunału do niedbałego, nierzetelnego, nieuczciwego prowadzenia postępowania i bezpodstawnego odrzucania zasadnych skarg” (Zdzisław Raczkowski). Tak szczerze mówiąc ten fikcyjny Europejski Trybunał powinien być w ogóle zlikwidowany, “ bo skoro odnośnie 90 % czy 99 % zgłaszanych spraw Trybunał nie chce lub nie potrafi należycie rozpatrywać, czyli nie potrafi lub nie chce pełnić swojej roli strażnika przestrzegania praw człowieka, zapisanych w Konwencji, to po co dawać ludziom złudzenia i męczyć ich bez potrzeby skrajnie uciążliwym dla wielu osób (nieraz przewlekłe chorych oraz których stan zdrowia się pogorszył w związku z dotychczasowym bezprawiem, jakiego zaznali w sądach krajowych) pisaniem skarg, które na 99 % nigdy nie będą rozpatrzone w sposób kończący się dla skarżących jakimkolwiek wyrokiem Trybunału (nie wspominając już o pozytywnym wyroku) ” (Zdzisław Raczkowski).

Szanowny Panie skoro w sprawie mojej duchowej misji zarówno do Papieża Benedykta XVI - go, emeryta, jak i Ojca Świętego Franciszka wysłałam razem aż 44 listy, które pisane były przeważnie w formie publikacji czy też artykułów, to przecież nie może być gorzej z wysyłkami do Pana w sprawie bezprawnego ETPC, i jako ciekawostkę podam, co obiecałam to Trójjedynemu Bogu, że będzie ich najmniej 9, a najwięcej 14 czyli trafiła kosa na kamień. Liczę się z tym, że w pierwszym liście od Rady Europy otrzymam krótką odpowiedź pozbawioną najmniejszego sensu i logiki, że Rada Europy nie ma żadnych zastrzeżeń do orzeczeń tego trupowatego Europejskiego Trybunału, aby wiadomo wszystko rozmyło się w czasie, ale zaraz odpiszę, że to ma być rozpatrywane nie przez jedną osobę lecz przez całe gremium Rady Europy, które utworzyło sobie takiego sodomistycznego cielca bez ludzkiej twarzy, gdzie zdrajcy sprawiedliwości wydają nieludzkie orzeczenia w majestacie zniewolonego prawa, które z łatwością uśmierca niewygodne i zbyt hańbiące sprawy. Szczęść Boże!
Anna Aniela Flak